

Duński minister P. Jaroszewicz

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął wczoraj ministra oświaty Królestwa Danii Rite Bjerregaard. W czasie spotkania omawiano sprawy zacieśnienia współpracy polsko-duńskiej w dziedzinie oświaty.

W spotkaniu wzięli udział minister oświaty i wychowania Jerzy Kuberski. (PAP)

Komitet Wykonawczy KC RPK o spotkaniu E. Gierka - N. Ceausescu

W Bukareszcie odbyło się wczoraj posiedzenie Politycznego Komitetu Wykonawczego KC RPK, podczas którego sekretarz generalny KC RPK — Nicolae Ceausescu, przedłożył informację o przyjęcia w życie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w Rumunii. Stanowiła ona — jak stwierdza komunikat z posiedzenia — nowy, doniosły wyraz braterskich stosunków między dwoma państwami. Wskazywała na owocną współpracę między RPK a PZPR, między Rumunią a Polską, między narodami obu krajów. (PAP)

Pokój i bezpieczeństwo warunkami światowej współpracy gospodarczej

Wystąpienie przedstawiciela Polski w ONZ

W ramach debaty generalnej XXXI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, w Komitecie Ekonomiczno-Finansowym wystąpił przedstawiciel Polski — Antoni Czarkowski, który w przemówieniu na temat postępowych zasad i rozwoju światowej współpracy gospodarczej stwierdził, że obecnie powstały nowe warunki sprzyjające rozwiązaniu istniejących światowych problemów gospodarczych.

Proces odprężenia w wyniku zmniejszenia napięć stwarza obecnie atmosferę korzystniejszą niż w przeszłości. Delegacja polska jest przekonana, że długofalowe cele i stabilizacja światowej sytuacji gospodarczej są niemożliwe w sytuacji wojny lub zwiększonych napięć międzynarodowych i dlatego rozwój skutecznej i zakrojonej na dużą skalę współpracy międzynarodowej musi opierać się na założeniu, że pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe staną się trwałe i nieodwracalne.

Muszą im towarzyszyć również skuteczne kroki rozbrojenia: gospodarka światowa nie może wytrzymać wy-

ścigu zbrojeń, który pochłania rocznie 300 mld dolarów. Z tych względów Polska i kraje socjalistyczne czynnie popierają i inicjują działania, zmierzające do osiągnięcia częściowego, a następnie całkowitego i powszechnego rozbrojenia.

Dlatego popierają rezolucję Zgromadzenia Ogólnego, przyjętą z inicjatywą ZSRR, zmierzającą do 10-procentowej redukcji budżetów wojskowych państw — stałych członków Rady Bezpieczeństwa. Fakt istnienia państw, w których dochód na jednego mieszkańca wynosi 100 dolarów i państw, gdzie przekracza on 3 tysiące, dolarów, tym bardziej podkreśla konieczność przebudowy obecnej światowej struktury gospodarczej.

W tym kontekście polityczna niezależność krajów rozwijających się musi być uzupełniona niezależnością gospodarczą.

Jesteśmy zdania, że międzynarodowe stosunki gospodarcze stanowią integralną całość. Jeśli dopuścimy do istnienia gdziekolwiek dyskryminacji, barier i innych przeszkód, to wpłyną one na niekorzystnie na całokształt międzynarodowych stosunków gospodarczych.

Polska w pełni świadoma znaczenia międzynarodowych stosunków gospodarczych handlowych dla rozwoju wszystkich krajów, będzie kontynuować politykę rozwoju

współpracy ze wszystkimi regionami świata. Polska przywiązuje priorytetowe znaczenie do realizacji programu specjalistycznej integracji gospodarczej w ramach RWPG i jest zainteresowana dalszym rozwojem stosunków gospodarczych i handlowych między Wschodem a Zachodem.

Przywiązujemy szczególną wagę również do rozwoju stosunków dwu i wielostronnych w dziedzinach gospodarki, nauki i technologii z zainteresowanymi krajami rozwijającymi się. Jesteśmy dumni, że idee i koncepcje dotyczące międzynarodowych stosunków gospodarczych, wysuwane i głoszone przez państwa socjalistyczne, znajdują wyraz w działalności różnych organów ONZ. Stanowią one historyczną siłę rozwoju nowego i sprawliwego międzynarodowego ładu gospodarczego. (PAP)

Z prac komisji sejmowych

Poprawa jakości budownictwa mieszkaniowego

Sejmowe komisje: administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska oraz budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych rozpatrzyły dwa ważne problemy: rozwój przemysłu mieszkaniowego w najbliższym 5-leciu oraz program działań zmierzających do poprawy jakości budownictwa mieszkaniowego.

Plany bieżącego 5-lecia przewidują wybudowanie ponad 1,5 mln mieszkań, a więc o około 33 procent więcej niż w latach 1971—75. Kompleksowa realizacja programu mieszkaniowego wymaga równoczesnego wykonania podstawowych obiektów towarzyszących o powierzchni 26 mln m kw. Ponadto zmniejszenia kosztów budownictwa mieszkaniowego, aby zbliżyć ich standard do poziomu nowego budownictwa.

W dyskusji posłowie podkreślali, iż w miarę możliwości należy się starać o przekroczenie planów rozwoju budownictwa mieszkaniowego. (PAP)

skwy — Kropotkinskim — w pobliżu Kremla, odsłonięty zostanie pomnik F. Engelsa. Autorami sześciometrowej rzeźby z brązu są rzeźbiarz J. Kozłowski, architekt A. Zawarzin i A. Usaczow. Prace nad posągami Engelsa trwały siedem lat.

krótko

Obrady komunistów

11 i 12 października br. w Ferrarze (Włochy) odbyło się spotkanie robocze zachodnioeuropejskich partii komunistycznych, poświęcone polityce rolnej. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele komunistycznych partii Belgii, Danii, Finlandii, Francji, Luksemburga, Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP) i Włoskiej Partii Komunistycznej.

K. Waldheim gotów pozostać na stanowisku

We wtorek wieczorem Kurt Waldheim oświadczył, że jest gotów przyjąć ponownie mandat sekretarza generalnego ONZ na nową 5-letnią kadencję. Była to pierwsza publiczna wypowiedź K. Waldheima na ten temat.

Obecny mandat sekretarza generalnego ONZ wygasa z dniem 31 grudnia br. Każdy z pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ może skorzystać z prawa weta przy ponownym wyborze na stanowisko sekretarza generalnego ONZ. (PAP)

Rozmowy ZSRR — CSRS

W Pradze zakończyły się rozmowy między wicepremierem ZSRR — W. Nowikowem i wicepremierem CSRS, J. Szimonem na temat rozszerzenia radziecko-czechosłowackiej współpracy w dziedzinie energetyki i produkcji urządzeń do elektrowni atomowych. Ustalono konkretne przedsięwzięcia w zakresie pogłębienia współpracy w tych dziedzinach na lata 1976—80 i na następny okres.

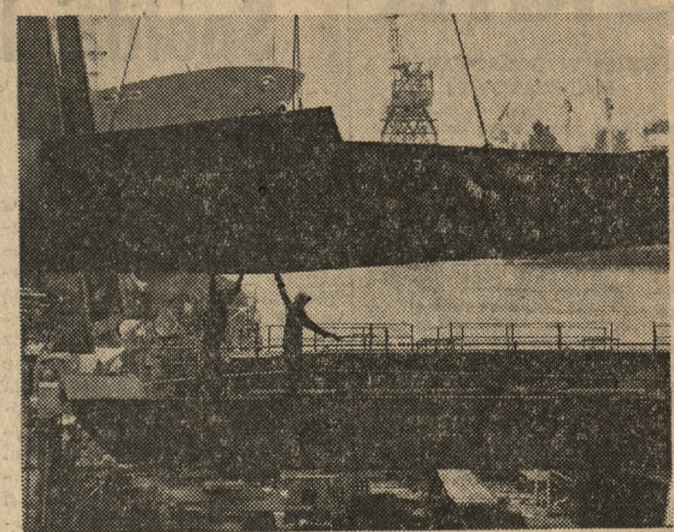
Prezydent Angoli w Bułgarii

Na zaproszenie I sekretarza KC BPK, przewodniczącego Rady Państwa Bułgarii, T. Ziolkowa, przybył wczoraj do Sofii z oficjalną wizytą przyjaźni przewodniczący Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli (MPLA), prezydent Ludowej Republiki Angoli, A. Neto. W czasie spotkania obie strony omówiły wzajemne stosunki i sytuację międzynarodową.

Pomnik Engelsa w Moskwie

W końcu października na jednym z centralnych placów Mo-

Promy ze Szczecina dla PLO



W Stoczni Szczecińskiej im. A. Waryńskiego położono stępkę pod pierwszy polski prom pasażersko-samochodowy, budowany na zlecenie Polskich Linii Oceanicznych. PLO zamówiły siedem takich jednostek. Każdy z promów zabierać ma na pokład ponad tysiąc pasażerów oraz 280 samochodów osobowych bądź 26 ciężarówek. W części pasażerskiej oprócz 2 i 4-osobowych kabin znajdują się także pomieszczenia rekreacyjno-gastronomiczne. Te nowoczesne jednostki wejdą do stałej obsługi linii skandynawskich. Na zdjęciu: na pochłoni „Odra” Stoczni im. Waryńskiego trwa budowa poszczególnych sekcji pierwszego promu pasażersko-samochodowego.

Fot. — CAF

Dzisiaj Dzień Nauczyciela

Odznaczenia i wyróżnienia dla poznańskich pedagogów

Nauczyciele, wychowawcy, pracownicy oświaty i szkolnictwa wyższego obchodzą dzisiaj swoje święto — Dzień Nauczyciela. Z tej okazji odbyło się wczoraj w Poznaniu spotkanie grupy produkujących nauczycieli z sekretarzem KW PZPR — Bogdanem Gawrońskim oraz wojewodą poznańskim — Stanisławem Cozassem.

W imieniu władz partyjnych i administracyjnych województwa poznańskiego nauczycielom za ich pracę dydaktyczną i wychowawczą, za realizację uchwał partii podziękował sekretarz KW partii. Mówca podkreślił, że od umiejętności, postawy ideowej i moralnej pedagogów zależy efekty wychowania społeczeństwa, udział młodych w społecznym, gospodarczym i kulturalnym przeobrażeniu kraju. Zaznaczył, że władze partyjne i państwowe żywią szacunek dla codziennego trudu nauczycieli i dołożą starań, aby żyło się im coraz lepiej.

Kurator Jan Bartkowiak wspominał, że doroczne święto przebiega w atmosferze twórczej pracy oraz przedstawił osiągnięcia oświatowe woj. poznańskiego.

Następnie grupie nauczycieli wręczono odznaczenia. Honorowy Tytuł „Zasłużony Na-

uczyciel PRL” nadano: Franciszowi Krajewskiemu — emerytowanemu dyrektoriowi byłego Ośrodka Metodycznego w Poznaniu i dr. hab. Antoniemu Maćkowiakowi — emerytowanemu profesorowi byłego Studium Nauczycielskiego nr 1 w Poznaniu. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski wręczono Czesławowi Dziamskiemu — emerytowanemu dyrektoriowi LO w Pniewach, Tadeuszowi Kornowskiemu — dyr. II LO dla Pracujących w Poznaniu, Wacławowi Licy — dyr. Zasadniczej Szkoły Mechaniki Precyzyjnej w Poznaniu. Wręczono też 3 Złote, 2 Srebrne i 3 Brązowe Krzyże Zasługi.

Z okazji Dnia Nauczyciela pedagodzy otrzymali 736 odznaczeń państwowych, 409 na gród Ministra Oświaty i Wychowania oraz Kuratora.

W imieniu odznaczonych podziękował T. Kornowski wyrażając wdzięczność za opiekę nad nauczycielami, która wykazuje władze partyjne i administracyjne.

Wojewoda poznański złożył wszystkim nauczycielom życzenia dalszej twórczej pracy oraz pomyślności w życiu osobistym. (bg)

Również wczoraj, w gmachu Zespołu Szkół Muzycznych przy ul. Solnej, odbyło się spotkanie przedstawicieli

Dokończenie na str. 2

Medale Komisji Edukacji Narodowej dla twórców

Wczoraj, w przededniu Dnia Nauczyciela, w Ministerstwie Oświaty i Wychowania odznaczono „Medalami Komisji Edukacji Narodowej” liczną grupę pisarzy, twórców muzyki, filmu, aktorów, dziennikarzy, zasłużonych dla rozwoju oświaty w naszym kraju.

Dekoracji dokonał minister Jerzy Kuberski. (PAP)

Dymisja kanadyjskiego ministra

Jak informują z Ottawy, kanadyjski minister obrony, J. Richardson podał się wczoraj do dymisji. W kołach politycznych w stolicy Kanady mówi się, że dymisja ta została spowodowana rozbieżnościami między Richardsonem a premierem P. E. Trudeau. J. Richardson pełnił obowiązki min. obrony od 1973 r.

Zmarł G. Frank

W 73 roku życia zmarł światowej sławy biofizyk radziecki, dyktor radzieckiego Instytutu Biofizyki — G. Frank.

79 mln mieszkańców Bangladeszu

Ludność Bangladeszu (którego terytorium jest równo około jednej trzeciej powierzchni Polski) liczy obecnie 79 mln. Tempo przyrostu naturalnego jest tu rekordowe i wynosi około 3 procent rocznie. Niektórzy rzeczoznawcy są zdania, że gdyby nawet w roku 2045 tempo przyrostu spadło do zera, to i tak kraj liczyć będzie wtedy 194 mln mieszkańców.

Walka z hałasem przedmiotem konferencji międzynarodowej

W Warszawie rozpoczęła się 3-dniowa IV międzynarodowa konferencja nt. ograniczenia hałasu, zorganizowana przez Komitet Akustyki PAN, Polskie Towarzystwo Akustyczne, Instytut Podstawowych Problemów Techniki PAN przy współudziale Międzynarodowego Stowarzyszenia Kontroli Hałasu. Uczestniczy w niej około 300 specjalistów, w tym 60 zagranicznych z 18 krajów.

Na konferencji wygłoszonych zostanie blisko 90 referatów; ich tematyka obejmuje m. in. całość zagadnień związanych z zabezpieczeniami przeciwdziałkowymi, oddziaływaniem hałasu na człowieka z punktu widzenia zdrowia, warunków pracy i wypoczynku. (PAP)

Wicepremier J. Tejchma w Konińskim

Program rozwoju kultury tematem sesji WRN

Przedyskutowanie i przyjęcie programu rozwoju kultury w województwie konińskim do roku 1980 oraz wytyczenie kierunków działania do roku 1990 było podstawowym tematem wczorajszej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Konińskim. W obradach, którym przewodniczył przewodniczący WRN, I sekretarz KW PZPR — Tadeusz Grabski, uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier, minister kultury i sztuki — Józef Tejchma. Na sesję przybyli również przedstawiciele władz wojewódzkich i kulturalnych z województwa poznańskiego oraz naukowcy.

W referacie wprowadzającym do dyskusji, wojewoda koniński — Henryk Kaźmier-

Doniesienia z Chin

Liczne agencje prasowe, powołując się na koła dyplomatyczne stolicy ChRL, twierdzą, że w Pekinie odbywa się lub odbędzie się w najbliższej przyszłości plenium Komitetu Centralnego KPCCh. Panuje opinia, że plenium to, które byłoby trzecim z kolei, po X Zjeździe partii (sierpień 1973 r.), miaoby zatwierdzić nominację Hua Kuo-fenga na stanowisko przewodniczącego partii. Agencja AFP utrzymuje również, że plenium stałoby się także okazją do zatwierdzenia innych decyzji personalnych i dopiero po jego odbiciu mógłby zostać ewentualnie podany do publicznej wiadomości oficjalny komunikat dotyczący przesunięć personalnych w kierownictwie chińskim.

Agencje informują również, że powołaniem się na „wiarygodne źródła w Pekinie”, że oprócz czterech członków kierownictwa chińskiego, reprezentujących skrajnie radykalne, zostało podobno aresztowanych około 30—40 dalszych działaczy tego ugrupowania, wśród nich minister kultury Ju Hui-jung. Agencje oraz korespondenci prasy zachodniej w Pekinie donieśli, że 12 bm. na teren uniwersytetu pekińskiego wkroczyły oddziały wojskowe i — jak się przypuszcza — dokonały aresztowań wśród studentów i kadry pracowników naukowych, będących zwolennikami radykałów.

Synteza Hua Kuo-fenga — na str. 4.

czak omówił rezultaty działalności kulturalnej w województwie oraz aktualną sytuację i zamierzenia w tej dziedzinie.

Myślą przewodnią przyjętego wczoraj programu jest przyznanie istotnego znaczenia w rozwoju życia kulturalnego województwa ruchowi amatorskiemu i społecznemu. Konińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, towarzystwo regionalne w Kole, Turku, Słupcy i Przodczu, Konińskie Towarzystwo Muzyczne — mają pełnić w miejscowym środowisku rolę ośrodków inspirujących, a równocześnie wspomaganą działalnością administracyjną i instytucyjną kulturalnych.

Nieodwołne w związku z tym za pewnienie dopływu kadr fachowych, stało się możliwe dzięki współpracy z krajowymi ośrodkami akademickimi, a przede wszystkim z Uniwersyteciem im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

Wicepremier stwierdził w swym wystąpieniu, że województwo konińskie stanowi winno przykład prawidłowego działania, zapewniającego właściwe wykorzystanie środków finansowych, społecznej aktywności i własnych możliwości w rozwoju życia kulturalnego.

Podczas wczorajszych obrad uchwalono odznakę „Za zasługi dla województwa konińskiego”, wybrano 80 ławników Sądu Wojewódzkiego w Konińskim i 40 członków Kolegium do Spraw Wykroczeń przy wojewodzie konińskim.

Kilkudziesięciu zasłużonych radnych zostało odznaczonych orderami i odznaczeniami państwowymi. Order Sztandaru Pracy II klasy otrzymał Stefan Piekarski ze Sirzakowa.

Podczas pobytu w Konińskim, wicepremier Józef Tejchma spotkał się w Slesinie z działaczami kulturalnymi województwa oraz z miejscowymi władzami politycznymi i administracyjnymi. (woj)

**POSTĘP W GOSPODARCE
MATERIALOWEJ**

Problemy gospodarki materiałowej, a ściślej postępu organizacyjno-technicznego są tematem rozpoczętej wczoraj w Lublinie dwudniowej ogólnopolskiej konferencji naukowej.

Problemem gospodarki materiałowej w ostatnich latach nadano w naszym kraju wysoką rangę i osiągnięto już znaczny postęp w tej dziedzinie. W najbliższym pięcioleciu powinien on wyrazić się 30 mld zł obniżki materiałowych kosztów produkcji. (PAP)

**WYSTĘP BALETU
C. DRZEWIECKIEGO
W BELGRADZIE**

Na scenie Teatru Narodowego w Belgradzie odbył się wczoraj premierowy występ polskiego Teatru Tańca z Poznania. Balet poznański, pod kierownictwem artystycznym Conrada Drzewieckiego, został bardzo przychylnie oceniony przez publiczność belgradzką.

Po występach w Belgradzie zespół udał się do stolicy Socjalistycznej Republiki Macedonii — Skopje, gdzie da kilka przedstawień. (PAP)

TOURNEE NIEMENA PO ZSRR

Polski pieśniarz i muzyk — Czesław Niemien, odbywa artystyczne tournée po ZSRR. Po serii koncertów w Moskwie, gdzie publiczność przyjmowała go bardzo gorąco, Niemien występuje obecnie w Leningradzie, czekając go zaś koncerty w Tallinie, Rydze, Wilnie i Mińsku. W recenzji z występów Czesława Niemiena w Moskwie „Sowietskaja Kultura” podkreśla wysoki poziom artystyczny, głębokie nowatorstwo, bogactwo wyobraźni i wysoką kulturę muzyczną jako cechy charakterystyczne dla twórczości polskiego artysty. (PAP)

Jesienne giełdy w Poznaniu

**Oferta przemysłu meblarskiego
większa niż w roku ubiegłym**

Na tegorocznej giełdzie meblarskiej handlowcy mają możliwość zakupu na rok przyszły mebli wartości ok. 20 miliardów złotych. Wśród prezentowanych wyrobów znaczna część to nowe propozycje. Na przykład spośród 102 zestawów mebli, 66 stanowią nowe wzory, a wśród 140 mebli pojedynczych jest 58 nowych.

W przedstawionej kolekcji znalazły się również meble, które produkowane będą w nowo uruchomionych fabrykach w Białymstoku, Jarocinie i Ostrowi Mazowieckiej. Charakteryzują one nowoczesnymi rozwiązaniami technicznymi, technologicznymi i wysokim stopniem znormalizowania elementów oraz podzespołów, co pozwoli na szybki wzrost produkcji, a klientowi ułatwi montowanie i zwiększy różnorodność

**Spółdzielczość pracy dostawcą
towarów i organizatorem usług**

Nakłady przeznaczone w ostatnich latach na rozwój i modernizację potencjału produkcyjnego naszej gospodarki zobowiązują wszystkie jej działy do zwiększania świadczeń na rzecz rynku. Szczególnie pożądane jest wzbogacenie zaopatrzenia w artykuły najbardziej poszukiwane oraz ogólna poprawa estetyki i funkcjonalności wszystkich towarów kierowanych do handlu. Te wymagania w odniesieniu do spółdzielczości pracy dotyczą w równym stopniu produkcji, jak i usług, ponieważ zaspokojenie popytu na nie jest coraz ważniejszym elementem umacniania równowagi rynkowej. Rozpatrzeniu tych właśnie kierunków działania spółdzielczości pracy poświęcony był jeden z tematów posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 12 bm.

Znaczenie tego działu gospodarki narodowej dla kraju jest już dziś niemałe. Spółdzielnie pracy dostarczają bowiem 10 procent ogólnej ilości towarów przeznaczonych do handlu i wykonują 61 procent wszystkich usług dla ludności, świadczonych przez placówki społeczne. Ostatnio zrekonstruowano i zmodernizowano sporą część spółdzielczych zakładów, wyposażając je w nowe maszyny i urządzenia. Nastąpiły też zmiany organizacyjne mające na celu lepsze wykorzystanie

bazy produkcyjnej i usługowej oraz odpowiednie dostosowanie rodzajów usług do potrzeb terenowych. Porządkowanie struktury organizacyjnej spowodowało m. in., że ogólna liczba spółdzielni pracy zmniejszyła się o 510 (obecnie 1850 większych jednostek zatrudnia 814 800 pracowników), a możliwości produkcyjne i usługowe — wzrosły.

W ciągu 9 miesięcy br. produkcja rynkowa spółdzielczości pracy zwiększyła się o 16,4 procent, a wartość usług — o 19,8 procent. Użytkownicy więc istotnie przyspieszenie. Niemniej daleko jeszcze spółdzielczość do zaspokojenia społecznych potrzeb, do osiągnięcia pożądanego poziomu jakościowego wyrobów i sumiennego, terminowego wykonywania najbardziej poszukiwanych przez ludność usług.

Są już widoczne pewne wysiłki. W br. np. dodatkowa spółdzielca produkująca rynkowa ma osiągnąć wartość ponad 2 mld zł. Na obecny kwartał przypada z tego uzupełniające dostawy wartości 350 mln zł. Będą to m. in. zabawki za 150 mln zł, odzież za 149 mln zł oraz meble za 40 mln zł.

Niezbędny jest jednak dalszy wzrost efektywności gospodarowania. Stanowić on powinien podstawę rozwoju spółdzielczości w przyszłym roku. Zakłada się ważny dla zaopatrzenia 12 procentowy wzrost produkcji artykułów rynkowych i 22,8 procentowy wzrost obrotów w usługach.

55 procent całości wydatków przeznaczają się na rozwój usług i unowocześnianie produkcji rynkowej.

Dotychczasowa realizacja inwestycji usługowych przysparza wiele kłopotów. W ubiegłym roku przybyła zaledwie połowa przewidywanej na ten okres powierzchni warsztatów usługowych. Znacznego przyspieszenia wymagają również inwestycje tegoroczne.

W I półroczu br. oddano do użytku placówki usługowe o powierzchni tylko 18 500 metrów kwadratowych podczas gdy plan roczny przewiduje realizację 79 000 metrów kwadratowych.

Ostatnio — dla poprawy sytuacji — przekształconą najmniejsze zakłady wytwórcze w placówki usługowe, co umożliwiło zwiększenie ich liczby. Skrócono terminy użycia pełnych zdolności produkcyjnych w 20 zakładach. Przedłużono godziny pracy w 4 000 warsztatów. Tworząc lepsze zaplecze dla punktów przyjmowania zleceń na usługi dąży się do szybszego wykonywania zamówień.

Jednym z warunków sprawniejszego funkcjonowania spółdzielni usługowych i produkcyjnych jest też poprawa zaopatrzenia w surowce i materiały. Rzecz w tym, aby ich

dostawy nadchodziły zgodnie z zamówieniami — tak co do terminów, jak i asortymentu.

ANNA LUTOBORSKA

**Tajlandia zacieśni
stosunki
z USA i Japonią?**

„Tajlandzki Komitet Reformy Administracyjnej” dalszymi posunięciami na rzecz umocnienia bezpieczeństwa wkroczył w drugi tydzień swojej władzy po zamachu stanu, dokonanym w środę — 6 bm. przeciwko cywilnemu rządowi premiera Seni Pramoja. Przewodniczący komitetu, admirał Sa-ngad Chaloryoo, poprzedniego dnia w wypowiedzi radiowej ostrzegł przed podjęciem jakiegokolwiek aktywności niektórych z tych, „którzy utracili władzę i usiłują ponownie ją odzyskać”. Wszystkie ulice w Bangkoku są kontrolowane przez uzbrojone patrole wojskowe, a w kraju żołnierze obsadzili wszystkie główne drogi.

Agencje zachodnie zwracają uwagę na opuszczanie Bangkoku przez osoby chcące wchodzić w skład poprzedniej administracji cywilnej. Część z nich osiada na prowincji, a niektórzy opuszczają kraj, tak jak np. były minister spraw zagranicznych, Pichai Rakul, który — jak podaje AFP — udał się do Singapuru. Zbiega się to równocześnie z akcją zwalniania przez obecną władzę osób powiązanych z poprzednią administracją. Akcja została zapoczątkowana w poniedziałek poprzez zdymisjonowanie generała Chalar da Hiranyasiri, który zajmował odpowiedzialne stanowisko w sztabie tajlandzkiej siły zbrojnych. Za powiedziano również dalsze zwolnienia wyższych oficerów. Zwraca się jednocześnie uwagę na znaczenie rządowego doradcy do spraw zagranicznych, byłego ministra spraw zagranicznych Thana Khomona o nastawieniu proamerykańskim, który zapowiedział zacieśnienie więzów Tajlandii, zwłaszcza ze Stanami Zjednoczonymi i Japonią. (PAP)

**Maksymalnie wykorzystać
urodzaj owoców**

Skupiono już 75 000 wagonów jabłek i śliwek

Do końca pierwszej dekady bm. skupiono w całym kraju ponad 370 000 ton jabłek i śliwek, co przełożyć można na ponad 2 000 pociągów liczących łącznie 75 000 wagonów „zielonego towaru”.

Wysokie tempo skupu owoców ogrodnictwa utrzymuje się nadal; np. dzienne dostawy owoców są obecnie prawie dwukrotnie wyższe niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Przetwarzają tu zwłaszcza sadownicy z województw: radomskiego, lubelskiego, warszawskiego i skierniewickiego.

Mamy w tym roku rekordowe zbiory śliwek, których dotychczas skupiono o ponad 10 000 ton więcej niż w rekordowym 1974 roku. Spółdzielczość ogrodnicza ocenia, że owoców tych skupi się jeszcze co najmniej kilkanaście tysięcy ton.

Wojewódzkie spółdzielnie

**Domki jednorodzinne
z Namysłowa**

Namysłowskie Zakłady Stolarski Budowlanej, które w tym roku dostarczyły prawie 300 pawilonów stołowych, hotelowych oraz barów-kawiarń, wystąpiły z inicjatywą uruchomienia produkcji domków jednorodzinnych. W tym kwartale zbudowane będą pierwsze prototypy. (PAP)

**Fiasko trójkrotnych
negocjacji w Sztaurze**

Fiasko trójkrotnych negocjacji w Sztaurze, z udziałem przedstawicieli prezydentów Syrii i Libanu oraz prezydenta Organizacji Wyzwolenia Palestyny, anulowanie, jak dają źródła palestyńskie, śródowego spotkania, w którym strony miały podpisać omawiane w Sztaurze porozumienie, warunkujące wstrzymanie działań wojennych w Libanie i wprowadzenie w życie zasad układów kairskich 1969, podjęte przez wojska syryjskie operacje przeciwko bańskim siłom lewicowym i palestyńskim, gorączkowe skoordynowane zabiegi polityczne nad opanowaniem syryjskiej wojny domowej — takie są wyznaczniki obecnej sytuacji, w ogarniętym od osiemnastu miesięcy wojenną gą Libanie.

Zdaniem Agencji France Presse, rozpoczęta 12 bm. nowa akcja wojskowa Syrii w Libanie zmierza do przedzielenia terytorium kontrolowanego przez libańskie siły lewicowe i palestyńskie i do odseparowania zachodniego Bejrutu od południa Libanu, gdzie leżą dwa, opanowane przez siły postępowe, porty libańskie: Sajda i Tyr. Oddziały syryjskie, które stacjonowały do wtorku w rejonie Dżezin przesuwają się na zachód, w kierunku Sajdy i na południe, w kierunku Nabatieh. Informacje o przebiegu walk są, co podkreśla agencja, niepewne i nierzadko sprzeczne, falangistowskie radio „Głos Libanu” podało, że wiele miejscowości w tym Rum, Haytura i Azur, przeszło pod kontrolę libańskich sił prawicowych. Natomiast rozgłoszona WWP „Głos Palestyny”, stwierdziła, że siły postępowe i palestyńskie odparły wojska syryjskie spod Azur i nadal panują nad tym rejonem.

Kilka godzin po rozpoczęciu nowego etapu działań wojennych w Libanie przez oddziały syryjskie mediator z ramienia Ligi Arabskiej — Hasan Sabri el-Choli, przybył niespodziewanie z Bejrutu do Damasku, skąd — jak przy puszcza ją obserwatorzy — uda się do Kairu. Podróż jego, pisze agencja, związana jest zapewne z prowadzonymi w pośpiechu ostatnimi przygotowaniami do spotkania ministrów spraw zagranicznych państw Ligi Arabskiej, które ma bezpośrednio poprzedzić arabskie spotkanie na szczycie w sprawie Libanu. Konferencja przywódców krajów arabskich ma się rozpocząć w poniedziałek, 18 bm. w Kairze. Dotychczas 16 członków Ligi Arabskiej, w tym także

Egipt, wyraziło zgodę na udział w tych negocjacjach. Stanowisko Syrii w tej kwestii jest nadal nieznane.

W stolicy Libanu — Bejrucie — nadal starcia zbrojne, wpływają doniesienia o gwałtownych eksplozjach i wymiarach, zwłaszcza w rejonie linii granicznej, rozdzielającej miasto i południe Libanu. Zdaniem agencji prasowych, sytuacja w rejonie pogarsza się z godziną na godziną.

Falangistowskie radio libańskie poinformowało wczoraj, że siły prawicowe i syryjskie dotarły do kontrolowanego przez lewicowe i palestyńskie skrajnego portu Sajda i przysuwają się do jego zdobycia.

**Dzień
Nauczycieli**

Dokończenie ze str. 1

władz partyjnych, administracyjnych i kulturalnych wódców i działaczy z nauczycielami poznańskich szkół podstawowych. Podczas spotkania podjęto również decyzję o ich trud wkładany w wypracowanie i wychowywanie przyszłych muzyków, tancerzy, plastyków oraz złożono im życzenia doświadczenia i na dalszych osiągnięciach zawodowych i sukcesów w ich osobistych.

Grupa zasłużonych nauczycieli odznaczono i wyróżniono nagrodami. Dziesięć z nich otrzymało Złote Krzyże Złoty, jedna — „Medal Komisji Edukacji Narodowej”; kilkunastu pedagogów uhonorowano znakami „Za Zasługi w Wychowaniu”. Honorowymi Odkrami Miasta Poznania i Odkrami „Zasłużony Działacz Kultury”. Wrecono ponadto grody Ministra Oświaty i Wychowania, a także nagrody Kuratora Oświaty i Wychowania oraz Dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu.

Następnie — w czasie koncertu uczniów dla nauczycieli — Zespołowi Szkół Muzycznych wręczono „Medal Komisji Edukacji Narodowej” i tytuł „Wychowania w dowodzenia dla ponad 25-letniej działalności Państwowej Szkoły Muzycznej w Poznaniu, połączonych przed latami z Zespołem Szkół Muzycznych. ZSM jest to szkoła województwa poznańskiego wyróżniona tym mianem. (wig)

**Telefony
DONOSZA**

Na skrzyżowaniu ulic Armii Czerwonej i Lenina we Wrocławiu (woj. poznańskie), wpadł pod koła 83-letni F. K. powodując śmierć na miejscu.

Przechodząc pod rogatkami na strzeżonym przejeździe kolejowym w Zaborowie (woj. leszczyńskie), potrącony został przez pociąg 55-letni P. R., który po przewiezieniu do szpitala, wskutek niesionych obrażeń zmarł.

W Kopydłowie (gm. Witoszów, koñskie), 27-letnia B. prowadząca „Komara” zjechała drogą wyprzedzającą ją samochodem „Skoda”. W wyniku zderzenia, B. z ogólnymi obrażeniami i złamaną nogą przewieziona została do szpitala. (t)

POGODA

Zachmurzenie małe lub umiarkowane, tylko na północy kraju na ogół duże z lokalnymi opadami mżawki. Ciężko. Temperatura maksymalna od 14 stopni na północy do 20 w centrum i 24 na południu. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-wschodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejserowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

„Witaj, niech ten dzień będzie dobry“

Spotkałam go na obozie harcerskim w Imiolkach niedaleko od Poznania. Był zaproszonym gościem i to gościem honorowym. Dzięki jego prywatnym zamilowaniom zbierackim zgromadzono pod jego dachem stare krosna, kołwrotki, naczynia do wyrabiania chlebowego ciasta, patelnie do palenia kawy, żelazka na węgiel drzewny i dusze. Zdzisław Iwański wypożyczył te sprzęty harcerzom „Operacji Lednica”. Staroście prezentowały się okazale, zwracały uwagę. Zainteresowanie budził fakt, że pochodzi one z prywatnego zbioru.

— Zbiór jest szkoły i mój — uściślił stan faktyczny Iwański, kierownik punktu filialnego Gminnej Szkoły Zbiorczej w Kiszkuwie z siedzibą w Turstowie, czyli po prostu kierownik czteroklasowej wiejskiej szkoły. — Jeżeli chce pani zobaczyć, ile mam takich sprzętów, to niech pani przyjdzie do szkoły...

W Turstowie zbory są rzeczywiście okazale. Na strychu brakuje już miejsca. Każdy „złoty” przedmiot Iwański czyści, naprawia, klei, a gdy trzeba to i brakujące elementy sam dorabia. Na szkolnym podwórku złożone części od porożu czekają na konserwację. Powóz, na próbę nauczyciela, przechowywany jeden z gospodarzy, do czasu aż znajdzie się dla niego lepsze miejsce. Ostatnio klei fajansowe dwójaki, w których dawniej noszono obiad na pole.

Dlaczego zajął się zbieractwem? Ano, na tej ziemi nie sposób obojętnie przejść obok przeszłości — mówi. A on ma sentyment do historii i dlatego próbuje uchronić od zniszczenia to, co dawne. Nie, nie jest typowym kolekcjonerem, nie zawęży swoich zbiorów do jednego rodzaju przedmiotów. Zbiera prawie wszystko, co przyniosą ze wsi, byle było dawne — od żelazka do powożów konnych. „Zbiory” są też pomocami w nauczaniu historii, np. stara szabla, lampa naftowa. Zdaje sobie sprawę, że jeżeli on nie ocali tych sprzętów, to zginią bezpowrotnie. Potem, jak będzie miał więcej czasu, to usystematyzuje zbiory. Najważniejsze, że są już zgromadzone.

Dzieciom też zaszczepił zbieracką pasję. Co znajdują interesującego, przynoszą do szkoły. W klasie, tuż nad drzwiami prowadzącymi do sąsiedniego pomieszczenia, wyczyszczone do połysku żelazka. Obok nich wiszą współczesne kukiełki z własnych przedstawień. Kukiełki są projektem pana Iwańskiego (wykonali je wspólnymi siłami), który ma zdolności plastyczne i od paździenika będzie uzupełniał wykształcenie w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu.

Ta swoista izba lekcyjna nie podobna jest do jakiegokolwiek znanej mi klasy w mieście i na wsi. Stare, podniszczone ławki z bukietami kwiatów w kalamazach w otoczeniu kolekcji żelazek, szabl, kukiełek, zegara z kukłką, naftowych lamp — tracą swą brzydotę. Staroście wcale dobrze komponują się z zielenią, telewizorem, radiem, adapterem i rzeźbionym fotelem nauczycielskim stojącym nie za, lecz przed katedrą — wśród ławek.

„Zadnej bariery między dziećmi a nauczycielem nie uznaję” — Iwański niby żartem usprawiedliwia nietypowe miejsce nauczyciela w klasie, ale tak naprawdę to znalezienie właściwych metod wychowawczych w specyficznych warunkach czteroklasowej szkoły nie daje mu spokoju. To, co dobre dla ośmioklasowej szkoły, nie zawsze sprawdza się w czteroklasowej. O współczesnym modelu oświatowym i własnych przemysleniach mówił w czasie leśnego spotkania w Imiolkach. Mówił tak przekonująco, że zapragnęłam je podpatrzeć. I co, tu ukrywaj, obejrzenie starości było pretekstem do skonfrontowania wygłaszanych sądów z rzeczywistością. Nauczycielski fotel wśród ławek sprawdza się w czasie lek-

cji z przedszkolakami. Śmiało podchodzi po klocki, wybierając je według kolorów. Gdy któremuś z przejęcia mylą się barwy, przyjazna dłoń nauczyciela przyciąga dzieciaka. Maluch czuje się swojsko.

Iwański ma ambicję tak przygotować dzieci, by w zbiorczej szkole gminnej nie odbiegały poziomem od innych. A dzieci są różne. Ma pokątną bibliotekę z psychologii i pedagogiki, która pomaga rozwiązać niejedną wątpliwość. A niekiedy sadza swego ucznia na motorower i jedzie do Kiszkuwa, do dyrektora Gminnej Szkoły Zbiorczej po pomoc. Dydaktyczne zabawki kupuje i za własne pieniądze.

Aby zaoszczędzić dzieciom pieszej wędrowki, Iwański dostosował swój dzień do godzin kursu autobusu do wozącego dzieci do szkoły w Kiszkuwie. Tak więc uczniowie zjawiają się w szkole przed godziną ósmą rano i pozostają w niej do popołudnia. Dzień pracy kierownika wydłuża się wtedy znacznie ponad obowiązujący go czas pracy. Lecz to jest jedyne rozwiązanie — stwierdza Iwański. Zaczyna opowiadać, jak to rano dzieci parzą herbatę i po śniadaniu klasy pierwsza i druga rozpoczynają lekcje, a uczniowie z trzeciej i czwartej w sąsiednim pomieszczeniu odrabiają zadania domowe. Potem rolę się zmieniają, młodszy idą odrabiać zadania domowe, a starsi — na lekcje. Gdy nad drzwiami prowadzącymi do sąsiedniej klasy zapala się światło, znaczy to, że któremuś z uczniów potrzebna jest pomoc nauczyciela. O „ściąganiu” nie ma mowy. Każde zadanie jest inne, na miarę zdolności dziecka.

Dzień po dniu, przez cały rok szkolny Iwański przygotowuje zadania domowe dla każdego ucznia. Z własnej inicjatywy. Doświadczenie pedagogiczne utwierdziło go w przekonaniu, że czteroklasowa szkoła z jednym nauczycielem, w której nauka odbywa się w klasach łączonych, powinna — dla obowiązujących systemów dydaktycznych i wychowawczych — znaleźć własne formy realizacji. On się stara, aby młodzież lubiła szkołę, zaś naukę traktowała jak ciekawą zabawę.

Dlatego w korytarzu, tuż przy wejściu do szkoły umieścił „maszynę prawdy”. Maszyna ma kształt niepozornej skrzynki. Wystarczy jednak odszukać w niej swoje nazwisko, przesunąć dźwignię i wtedy oprócz pozdrowienia „witaj, niech ten dzień będzie dobry”, pytający znajduje dla siebie polecenie: „pisz porządnie, przeczytaj książkę geograficzną, poświęć tabliczkę mnożenia, bądź grzeczniejszy”. Dla każdego ucznia są inne — dla jednego mają charakter korepetycji, dla drugiego zajęć dodatkowych wybiegających poza program nauczania. Termin ich realizacji ustala się wspólnie z panem kierownikiem i odnotowuje w kalendarzu (dla pamięci!), po czym dzieci przystępują do wypełniania zadań.

W oznaczonym terminie, jeżeli wszystkie zadania zostały wykonane, wpisuje się je do specjalnej książki, zaś w maszynie kierownik umieszcza nowe. Wpisowi towarzyszy podniesienie atmosfery w klasie: śpiewa się szkolny hymn o Bolesławie Chrobrym, nieoficjalnym pa-

tronie szkoły (szkoła, jak mniemamy Iwański, stoi na cmentarzystwie z czasów kultury łużyckiej). I tak korepetycje, zespoły wyrównawcze zastąpiły nie zostały zabawą. O tym, które zadanie ma charakter dodatkowych lekcji wie tylko nauczyciel. Terminów: uczeń słaby, uczeń zdolny, używa się jedynie na radzie pedagogicznej i na wywiadówkach.

Maszyna stawia również pytania filozoficzne w rodzaju: „czy można tobie zaufać?”. „Starać się być lepszym, nie zmarnować żadnego dnia, dbać, by wszystkim było z tobą dobrze” — te zasady współżycia w kolektywie, wynotowałam z mini kodeksu ucznia, ułożonego przez nich i nauczyciela. Zasady te same, co w urzęd-



„Śmiało podchodzą po klocki, wybierają je według kolorów.”

Fot. — Archiwum

wym dokumencie tylko podane w bardziej zrozumiałej formie — objaśnia kierownik. — Kodeks wspomaga tablicą „Jacy jesteśmy”, na której wyraźnie widać, ile kto zarobił punktów za naukę, za sprawowanie.

Koleczy — nauczyciele — żartują, że mimo lekcji łączonych prowadzi indywidualne nauczanie. Ano, taką ma natu-

Dokończenie na str. 4

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Turystyczny przekładaniec

● BEZ SCHRONISKA NAD MORSKIM OKIEM ● WYPOCZYNEK NAD „GLIWICKIM MORZEM” ● WZRASTA TŁOK NA CAMPINGACH ● PRZYSZŁOŚĆ ZAMKU W KSIĄŻU ● CO NOWEGO W BRANŻY HOTELOWEJ

Jak obliczono, dziennie przebywa nad Morskim Okiem około 15 000 osób. Taki „zalew” turystów, często bardzo przypadkowych, niszczy środowisko i otoczenie tego małego, górskiego jeziora. Toteż niedawno Rada Turystycznego Parku Narodowego podjęła ostateczne decyzje w sprawie zagospodarowania rejonu Morskiego Oka, wychodząc z założenia, że nie powinno tu przybywać codziennie więcej niż 3 000 ludzi.

Rada oddaliła wniosek PTTK w sprawie rozszerzenia działalności usługowej w omawianym rejonie. Zarówno nad Morskim Okiem, jak i przy wodogrzmotach Mickiewicza nie będzie już wolno stawiać nowych kiosków gastronomicznych i w pamiętkami. Na miejscu obecnego schroniska nad jeziorem ma stanąć nowy budynek, podobny w stylu do istniejącego. Będzie on jednak służył wyłącznie jako stacja GOPR, punkt informacyjny i służby leśnej oraz schron przeciwdeszczowy. Schronisko dla alpinistów — na 50 do 60 miejsc noclegowych — ma stanąć w przyszłości w rejonie polany Wiosienica, obok obecnie istniejącego tam parkingu. Stojący tu bar szybkiej obsługi zostanie przebudowany, by zapewnić mógł proste posiłki i napoje turystom jednodniowym i kilkunastodniowym.

Drugie schronisko, dla 150

Część codziennie otrzymywanych przez redakcję listów oraz telefonicznych sygnałów zawiera prośby o interwencję. Jeśli sprawa dotyczy większej liczby osób lub jeśli — według naszej oceny — posiada szczególnie dużą społecznie wagę, udajemy się na miejsce by zapoznać się szczegółowo z zagadnieniem, zbadać zarzuty, przedstawić właściwym czynnikom, czy też by zebrać dodatkowe materiały do opracowania artykułu.

W taki jednak sposób redakcja nie może z przyczyn technicznych postępować z każdym sygnałem, dotyczącym drobnych, codziennych kłopotów i usterek, mimo iż zdajemy sobie sprawę z tego, że dla czytelnika, który zwrócił się do nas, są one często bardzo uciążliwe. Niewykonalne dla redakcyjnego Działu Łączności z Czytelnikami byłoby np. sprawdzanie każdego wyrwy w chodnikach (a często donoszą nam o nich czytelnicy), każdego podwórka, na którym panuje nieporządek, czy tym podobnych sygnałów.

Zgodnie z uprawnieniami, w jakie jest wyposażona przez nasze władze prasa, takie właśnie spostrzeżenia krytyczne, uwagi, skargi, wnioski itp. przekazujemy zainteresowanym instytucjom i one zobowiązane są załatwić owe sprawy. Określają ten obowiązek: art. 5, 38 i 73 Konstytucji PRL, Uchwała nr 151 Rady Ministrów z 30 VII 1971 r., jak też artykuły — szczególnie art. 175 i 177 — Kodeksu postępowania administracyjnego, w dziale „Skargi i wnioski”.

W większości przypadków o skuteczności naszych starań redakcja dowiaduje się z udzielonej przez zainteresowaną instytucję odpowiedzi. Często potwierdza to również podziękowanie czytelnika za okazaną pomoc, lub choćby brak od niego ponownego sygnału, że to, o co prosił, nie doczekało się dotąd realizacji. Część tej redakcyjnej działalności interwencyjnej znajduje odbicie na łamach „Głosu” w rubrykach: „Sygnały i odpowiedzi”, „Nad listami czytelników”, czy „Echa naszych publikacji”.

Niestety zdarzają się też fakty — chociaż są one bardzo sporadyczne — niesumiennej reakcji na przekazaną do załatwienia sprawę. W niedawnym czasie zetknęliśmy się z dwoma takimi przypadkami: zgłosili nam lokatorzy domu przy ul. Solnej 1a

Nad listami czytelników

OBOK PRAWDY

w Poznaniu, że w piwnicach po deszczu zbiera się woda i że brak światła. Na przekazany przez redakcję sygnał do Ekspozytury Urzędu Miejskiego Poznań — Stare Miasto, tamtejsza placówka Wydziału Spraw Lokalowych i Komunalnych po kilku dniach odpowiedziała, że — jak stwierdzono w Rejonie Eksploatacji Budynków przy ul. Kramarskiej (który administruje domem przy ul. Solnej 1a) — zarzuty są bezpodstawne: światło w piwnicach można zapalać, a wody nie ma.

Czyżby autorzy listu wprowadzili redakcję w błąd, ale jaki miałby w tym cel? Zainterygowani, przeprowadziliśmy wizję lokalną i stwierdziliśmy, że istotnie żarówka w rozległych piwnicznych korytarzach zapalała się bez komplikacji i w wodzie nie potrzebna było brodzić. Z rozmów jednak, przeprowadzonych z lokatorami, wynikało, iż światło naprawiono dopiero przed kilkoma dniami (a więc po naszej interwencji), a woda nieśmiertelnie po każdym deszczu napływa i pozostaje w korytarzach, czego śladu można zobaczyć na ścianach, powyżej nierównego stropu schodów. Piasek zaś dzięki któremu można tam chodzić bez zabrudzenia obuwia, wysypali sami lokatorzy.

Zatem administracja pominięła w wyjaśnieniu, złożonym Wydziałowi Spraw Lokalowych i Komunalnych, fakt, iż jednak woda zbiera się w piwnicach i nadal nie wiemy — ani lokatorzy, ani redakcja — co zamierza się zrobić aby za zabezpieczyć piwnice przed kolejnymi „potopami”.

Drugi przykład: nieszczęśliwy dom przy ul. Długosza 24 w Poznaniu, od długiego czasu powodująca zalewanie wodą deszczową tynku i balkonów (z przedostawianiem się do wnętrza mieszkań) była tematem skarg lokatorów, od roku ponawianych w Rejonie Eksploatacji Budynków nr 7 przy ul. Staszica. Wobec bezskuteczności tych starań o naprawę, jedna z lokatorek zwróciła się o pomoc do redakcji.

Odpowiedź, która otrzymaliśmy od kierownika rejonu zawierała wyjaśnienie, że do 31. VII br. zostanie przeprowadzony remont dachu, a do 31. VIII. administracja zobowiązała się przywrócić do

właściwego stanu drzwi balkonowe i zniszczone ściekającą wodą korytka do kwiatów na balkonie. Odnotaliśmy to na łamach 4. VIII br.

W połowie września Czytelniczka napisała do redakcji powtórnie, donosząc, że kierownik rejonu zakpił sobie nie tylko z lokatora, ale również z redakcją. Niczego bowiem nie naprawiono, a każdy deszcz powoduje kolejne zalewanie okien i drzwi balkonowych.

Również do tego mieszkania udał się przedstawiciel Działu Łączności z Czytelnikami i stwierdził zaciekle oraz — mimo braku deszczu — mo kure korytka do kwiatów. Ponadto nawet z dołu widać w rynnie nad tymi balkonami niewielkie uszkodzenie — jak przypuszczamy — przyczynę ciągnącej się od 11 miesięcy udręki lokatorów, wywołanej niefrasobliwością lub nieporadnością administracji domu. Do tych mankamentów organizacyjnych doszło jeszcze wprowadzenie opinii publicznej w błąd, a w każdym razie — niepowiadomienie zainteresowanych osób i redakcji o przyczynach powodujących odłożenie naprawy.

Podobnie, jak w poprzednim przypadku, zawilegocenie muru doprowadziło już do tego, że zaczyna odpadać z zewnętrznej ściany tynk. Lekceważenie doniesień i skarg lokatorów spowoduje więc wielokrotnienie kosztów naprawy, czym widocznie w Rejonie Eksploatacji Budynków nr 7 nie bardzo się przejmują: państwo pokryje zwiększone nakłady, a że wskutek tego może zabraknąć funduszy na konserwację, czy remonty innych budynków — trudno. Na taką jednak „filozofię” szerszenia publicznym pieniądze nie można się zadowalać.

Prosimy miejskie władze (resort gospodarki komunalnej) o powiadomienie redakcji o sposobie załatwienia tych obu spraw, jak również o tym, jakie sankcje poniesli pracownicy wymienionych w artykule rejonów eksploatacji budynków, odpowiedzialni za lekceważące, sprzeczne z obowiązującymi przepisami potraktowanie interwencji prasowych i za udzielenie redakcji wyjaśnień, nie w pełni ścisłych, a nawet rozminających się ze stanem faktycznym.

ZDZISŁAW KANDZIÓRA

Według informacji dyrekcji wspomnianego przedsiębiorstwa, opublikowanych na łamach prasy centralnej, chodzi o takie zagospodarowanie odbudowywanych fragmentów zamku, by należycie służyły one społeczeństwu woj. wrocławskiego i turystom jeżdżącym w ten rejon kraju. Za dwa lata otworzy w zamku podwoje kawiarnia z winiarnią. Urządzą się również restaurację, a szereg sal przeznaczy w przyszłości na konferencje i sympozja bądź na cele muzealne i wystawiennicze. W bramie wjazdowej urządzi się recepcję, w oficynie — hotel na 60 do 80 osób. Druga oficyna ma być zamieniona w stylową karczmę. Mają też powstać w zamku pracownice rzemiosła artystycznych oraz kioski sprzedaży pamiątek. Za zakończenie odbudowy zamku w Książu, łącznie z uporządkowaniem i zagospodarowaniem przyległego parku oraz okolicznych terenów leśnych, ma się zakończyć w 1980 roku. Niemniej już teraz Książ przyciąga coraz większą liczbę turystów.

Wzrastający ruch turystyczny wymaga budowy nowych hoteli i innych obiektów noclegowych. Mimo, iż ostatnio wiele się w tym zakresie czyni, braku są jeszcze dość znaczne. Stąd plany rozwoju szeregu obiektów uwzględniają potrzeby turystów i wycieczkowiczów.

Stolicy przybędzie kolejny hotel na Gocławiu. Stanie on

Dokończenie na str. 4

dzięki powołaniu przed dwoma laty Przedsiębiorstwa Usług Turystyczno-Socjalnych „Zamek Książ”, znacznie przyspieszono odbudowę i rekonstrukcję zabytkowego obiektu w Książu. Już w zeszłym roku udośćpiono publiczności niektóre fragmenty zamku, tarasy i część parku. W tym roku można było zwiedzać hol i część pomieszczeń na I piętrze. Dobiega końca remont budynku frontowego.

osób, proponuje Rada TPN zlokalizować w pobliżu Lysej Polany. Ma tu powstać także parking dla 400 samochodów.

Kilkusethektarowy zalew w Pławniowicach, nazywany „Gliwickim Morzem”, choć jeszcze nie w pełni zagospodarowany, cieszy się w sezonie letnim dużym powodzeniem. Codziennie przebywały tutaj tysiące turystów i wczasowiczów. Niebawem jednak obrzeże zalewu zamieni się w wielki ośrodek rekreacyjny. Obok istniejącego już „miasteczka wypoczynkowego”, gdzie własne, małe obiekty (na 64 osoby każdy) mają już niektóre górnośląskie zakłady przemysłowe i instytucje, powstaną 60 dalszych domów wczasowych, letnich i całorocznych. I te przewidziane są na 64 miejsca każdy, ale będą ogólnie dostępne. Plany przewidują pełne wyposażenie socjalne i gastronomiczne tego rejonu. Zakazano tu stawiania indywidualnych domków wczasowych.

„Gliwickie morze” i organizowany nad nim ośrodek wypoczynku staną się w przyszłości najbardziej istotnymi elementami leśnego pasa ochronnego Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego.

Następca Mao Tse-tunga nie tylko jest stosunkowo młodym wiekiem — ukończył 55 lat — ale ma także stosunkowo krótki staż przynależności do czołowych osobistości wokół Mao.

Nie brak co prawda wersji, jakoby Hua był synem Mao i jego drugiej żony Jang Kai-hui, zamordowanej w 1931 roku przez czangkajskowców. Otóż najstarszy z trzech ich synów poległ w wojnie koreańskiej, drugi żyje, ale jest psychicznie chory, natomiast trzeci, Mao Jen-hing zaginął po śmierci matki. Ponoć mieszkający w Hunan, rodzinnej prowincji Mao od dawna okazywali „wtajemniczenie” tamtejszego działacza Hua Kuo-fenga przydomkiem „małego przewodniczącego Mao”. Ale nawet wkładając między bajki domysły utożsamiające obecnego sukcesora Mao z jego zaginionym przed tyłu laty synem, traktując pewnie po dobieństwo rysów twarzy Mao i Hua jako przypadkowe, można przyjąć, że nie bez wpływu na drogę życiową Hua pozostała jego młodzieńcza działalność polityczna właśnie w rodzinnych stronach Mao.

Mianowicie w 1955 roku, w teoretycznym organie KPCh pojawił się obok rozważań Mao na temat polityki rolnej także artykuł dotychczas nieznanego szerzej działacza szczebla powiatowego Hua Kuo-fenga o przemianach struktury klasowej w wiejskim powiecie prowincji Hu-

nan, Siangtan, z którego właśnie pochodził Mao. Od tego właśnie czasu Hua zaczął uchodzić za protegowanego Mao, zyskując rozgłos jako ekspert w sprawach rolnictwa i kwestii chłopskiej, a



także realizator projektów melioracyjnych i irygacyjnych. W rok później został też członkiem Stałego Komitetu partyjnego prowincji Hunan, od roku 1958 do 1967 był wicegubernatorem tej prowincji. I choć w latach rewolucji kulturalnej atakowali go radykałowie, uczestniczył też w organizowaniu Komitetu Rewolucyjnego prowincji Hunan,

(który zastąpił dotychczasowy aparat państwowy i partyjny szczebla prowincjonalnego), w roku 1968 został jego przewodniczącym, a w 1970 — po mianowaniu członkiem KC KPCh przewodniczącym i jednocześnie zastępcą komisarza hunańskiego okręgu wojskowego oraz pierwszym sekretarzem komitetu partyjnego tej prowincji.

Aktywnie zaangażowany w śledztwo przeciwko rzekomemu spiskowi Pin Piao — ówczesnego ministra obrony i oficjalnie desygnowanego następcy Mao — został w 1971 roku ministrem spraw wewnętrznych. Wciąż wszakże uważany był za autorytatywnego eksperta polityki rolnej, wiernego „antykapitalistycznej” linii Mao; właśnie Hua wygłaszał w październiku ubiegłego roku kluczowe przemówienie na ogólnokrajowej konferencji rolnej. Będąc też ministrem bezpieczeństwa publicznego, został mianowany komisarzem kantońskiego okręgu wojskowego.

Z tej pozycji awansował już w tym roku najpierw do rangi sukcesora po Czou En-laju: w styczniu został p.o. premiera, 4 kwietnia oficjalnym premierem oraz pierwszym wiceprzewodniczącym partii. Obejmując zaś po Mao stanowisko przewodniczącego partii i Komisji Wojskowej przy KC KPCh, zachowuje również prerogatywy premiera.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Dokończenie ze str. 3

nad samą Wisłą, a inwestorem jego jest Przedsiębiorstwo Turystyczne „Sirena”. Hotel ma mieć 800 miejsc noclegowych.

W Krakowie zakończono pierwszy etap prac przy wznowieniu hotelu „Kongresowego”. Ten 5-kondygnacyjny budynek, który ma być oddany do użytku w przyszłym roku, pomieści 600 osób. Restauracja przy hotelu przewidziana jest na 1300 miejsc. Ma to być obiekt dla gości zagranicznych. Natomiast krajowi turyści otrzymają w podwawelskim grodzie 300-osobowy hotel na kopcu Kościuszki, gdzie także urządzi się restauracja na 450 miejsc.

O dach nad głową dla turystów stara się też Olsztyn. Rozpoczęto budowę 6-kondygnacyjnego budynku hotelowego na 200 łóżek.

Natomiast w rejonie Bieszczadów powstają stylowe zajazdy, których do tej pory w tym rejonie brakowało. Jeden z takich obiektów buduje się w Sędziszowie Małopolskim (na 56 miejsc), kończy się budowę zajazdu w Pustoluwie, a trzeci zlokalizowano we wsi Dąbrówka koło Łańcuta, przy drodze do Leżajska.

E. C.

Kancelerz H. Schmidt dokonał pierwszej po wyborach analizy sytuacji w RFN, występując we wtorek wieczorem na zjeździe zachodniobermberskiej SPD. Oświadczył on, że mimo uzyskania nieznacznej większości, koalicja socjalistyczna będzie rządziła przez następne 4 lata. Mając przed sobą wyraźną alternatywę CDU/CSU albo SPD/FDP wyborcy w większości oddali głosy na sojusz socjalistyczny.

Kancelerz powiedział, iż w porównaniu z ostatnimi wyborami do landtagów, SPD zdobyła więcej głosów, jednakże w porównaniu z wyborami do Bundestagu w roku 1972 poniosła poważne straty. Różnice w postawach społeczeństwa na południu i na północy RFN muszą skłonić SPD do wielu przeobrażeń. Badania opinii publicznej wykazują, że najbardziej stałymi wyborcami SPD są wykształceni robotnicy, inaczej przedstawia się natomiast sprawa z robotnikami niewykwalifikowanymi i z warstwą

urzędników. Zdaniem mówcy, SPD nie umiała przyciągnąć do siebie stanu średniego i przedstawicieli wolnych zawodów.

Kancelerz stwierdził, że partia CDU/CSU używają w stosunku do wolnych demokratów „metody kija i marchewki”, próbując z jednej strony kusić ich stanowiskami w rządzie chadeckim, z drugiej — atakując ich za sojusz z socjaldemokracją. Schmidt podkreślił, w tym kontekście, że dąży FDP i jej kierownictwo pełnym zaangażowaniem i jest pewien dobrej współpracy rządowej przez następne 4 lata. SPD i FDP są zgodne co do tego, że należy wybrać kancelarza i ogłosić deklarację rządową jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. Kancelerz byłby zadowolony, gdyby jeszcze przed świętami mogła się odbyć debata nad deklaracją rządową. Wówczas Bundestag rozpocząłby już w początkach przyszłego roku normalną pracę parlamentarną. (PAP)

Dzisiaj już po raz szósty — obchodząc będziemy Światowy Dzień Normalizacji. Tegoroczne obchody zbiegają się z 30-leciem powstania Międzynarodowej Organizacji Normalizacyjnej (ISO); pierwsze jej posiedzenie odbyło się w Londynie z udziałem niespełna 100 przedstawicieli z 25 krajów. (PAP)



Elżbieta Cichla-Czarniawska — „Rośnie w polu drzewo”. KiW, s. 270, z 25.
Józef Ignacy Kraszewski — „Boleszyce”, wyd. IV, cykl powieści historycznych. LSW, s. 262, z 18.
Jolanta Wyleżyńska, z 50.
Adolf Lekki — „Drogi drogi”. Wyd. Literackie, s. 258, z 25.
Jadwiga Skotnicka — „Mandarynki o czwartym nad ranem”. Osolineum, s. 103, z 18.
Tadeusz Stolarz — „Wróżby”. LSW, s. 52, z 10.
Zofia Stulgńska — „Maż z ogłoszenia”. Czyt., s. 414, z 55.
Ferdynand Zamojski — „Ryby i rybki”, wyd. II. Czyt., s. 227, z 20.
Ferdynand Zamojski — „Światła bakanów”. KiW, s. 219, z 15.
Aleksander Dowżenko — „Zaczarowana Desna i inne opowieści filmowe”. LSW, s. 43, z 42.
Adriano Gonzalez Leon — „Strzały na ulicy”, seria „Proza iberoamerykańska”. Wyd. Literackie, s. 245, z 35.
Henry Miller — „Kolos z Marous”. Czyt., s. 344, z 35.
Edward Krasiński — „Warszawskie sceny 1918-1939”. PiW, s. 350 + 96 ilustr., z 100.

— Postaraj się, żeby to nie był maluch!

We wszystkich oddziałach i zakładach „Społem” Województwa Spółdzielni Spożywców w Poznaniu odbyły się konferencje ekonomiczne, na których omówiono warunki realizacji zadań, wynikających z postanowień IV Plenum KC PZPR. Powzięte decyzje sprzyjać będą przede wszystkim lepszemu zaopatrzeniu w artykuły spożywcze, zapewnią wyższą jakość wyrobów własnej produkcji, a także sprawniejszą obsługę klientów.

Wartość dodatkowej produkcji pieczywa, ciastek i wyrobów garmażeryjnych poznańskiej WSS przekroczy w IV kwartale 21 milionów złotych. Równocześnie wzrosło ich jakość — m. in. częściej przeprowadzane będą analizy laboratoryjne i skuteczniej kontrole technologiczne.

W produkcji garmażeryjnej zwiększył się udział wyrobów z drobiu, przetworów mlecznych, półmiesnych i bezmiesnych zup oraz wyrobów gotowych i półfabrykatów mączno-kaszowych. Nastąpił rozwój tuż przysmaków, lepsze będzie wykorzystanie odpadów żywności z zakładów produkcyjnych i gastronomicznych, dzięki odpowiedniej organizacji ich zbiorów.

Handel hurtowy usprawni dostawy z przemysłu i zaopatrzy kryteria odbioru jakościowego, zaś handel detaliczny zabiegać będzie o kolejne umowy patronackie z producentami, usprawni organizację sprzedaży pieczywa, mleka i przetworów mlecznych, a w sklepach ogólnospożywczych poszerzy wybór niektórych towarów przemysłowych.

Z programu opracowanego po IV Plenum KC PZPR wymieniliśmy tylko niektóre założeń. Są one zapowiedzią korzystnych zmian dla klientów. Pierwsze, będziemy mogli niebawem ocenić. (pik)

Dokończenie ze str. 3

re, że niepokój go spłonie. Każdego roku stara się wzbogacić swoją pracę o nowe elementy. Jednego roku był to teatr kukielkowy, innego wspólne wycieczki i biwaki dla uczniów i rodziców, w tym roku zorganizuje drużynę harcerską. Musi uczyć matematyki i polskiego, wychowania muzycznego i wiadomości o przyrodzie. Specjaliści od poszczególnych przedmiotów w gminnej szkole zbiorczej na pewno znają materiał w szerszym zakresie niż on, lecz czy potrafiliby lepiej rozwinąć w dzieciach samodzielność, zainteresowanie wiedzą, wyrobić w nich poczucie obowiązku, nauczyć bezbłędnie odróżniania dobra od zła?...

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Z dniem 16 października 1976 r. (sobota) obniża się dotychczasowa maksymalna, sezonowa cena detaliczną ziemniaków jadalnych stosowaną w punktach sprzedaży detalicznej z 3,40 zł za 1 kg do 3,20 zł za 1 kg. (PAP)

Bożena Fabiani — „Warszawski dwór Ludwika Marii”. PiW, s. 147 + ilustr., z 30.

Andrzej Schinzel — „Wacław Sierpiński”, seria „Współczesne zyciorysy Polaków”. Iskry, s. 51 + ilustr., z 12.
Maria Dernałowicz — „Juliusz Słowacki”. Interpress, s. 198 + ilustr., z 28.
Walter A. Harrison — „Teoria ciała stałego”. PWN, s. 548, z 80.
Julius S. Bendat, Allan G. Pierol — „Metody analizy i pomiaru sygnałów losowych”. Biblioteka Naukowa Inżyniera. PWN, s. 438, z 70.
Józef Kargul — „Pracownik kulturalno-oświatowy. Problemy zawodu i modele działania”. IW CRZZ, s. 174, z 42.
Adolf Zschunke — „Spektroskopia magnetycznego rezonansu jądrowego w chemii organicznej”. PWN, s. 179, z 20.
Adam Rosłowski, Krystyna Sroczńska — „Rehabilitacja lecznicza chorych na zesztywniające zapalenie stawu kręgosłupa”. SIT, s. 151, z 30.
Andrzej Górawski, Grzegorz Stański — „Zielone kartki”. SIT, s. 43, z 8.
Andrée Alverne, Yves Brunet — „A Paris”, wyd. IV, część I podręcznika do nauki języka francuskiego. Wiedza Powszechna, s. 142, z 35.

„Województwa polskie, poznajskie” — mapa krajoznawczo-sańchodowa. PP. Wyd. Kart., z 1.

Pilkarstwo portugalskie poza serią wspaniałych sukcesów Benficy Lizbona w Pucharze Europy i wywalceniem w piątym stylu trzeciego miejsca na mistrzostwa świata w Anglii w 1966 roku może pochwalić się wieloma innymi osiągnięciami. Długotrwała i polityczna Portugalia w okresie dyktatury Salazara ograniczała kontakty i nie pozwalała pojawiać się Portugalczynom w innych krajach, gdzie mogliby na wyższym poziomie podnosić swoje kwalifikacje w piłce nożnej.

Sukces Portugalczyców na mistrzostwach świata w 1966 r. w Anglii nie był dla nikogo zaskoczeniem, bowiem poprzedzony został zwycięstwami Benficy — Lizbona w Klubowym Pucharze Europy. Portugalia miała w tym czasie wielu znakomitych piłkarzy, ale największą indywidualnością był czarnoskóry chłopak z Mozambiku, Eusebio. Swą wspaniałą grą wywierał on pociąg na styl Benficy i oczywiście reprezentacji Portugalii.

Zanim jednak Portugalczycy pojechali na mistrzostwa świata do Anglii toczyli zacięte boje w grupie eliminacyjnej z CSRS, Rumunią i Turcją. O pierwszym miejscu w grupie decydowały wszystkie mecze z ówczesnym wicemistrzem świata, Czechosłowacją. Portugalczycy do konali nie lada sztuki, wygrali z zespołem CSRS na jego terenie 1:0 i to o wszystkim zadecydowało, gdyż w Portugalii wywalczyli tylko remis 0:0. Z Rumunami wygrali 2:1 i przegrali 0:2, a z Turkami odnieśli dwa zwycięstwa 5:1 i 1:0. Nie jechali więc do Anglii jako faworyci do czołowej pozycji. Pierwszą eliminację przeszli tam jak burza i z miejsca stali się rewalacją, taką jak na ostatnich mistrzostwach świata Polacy. Pokonali kolejno: Węgry 3:1, Bułgarię — 3:0 oraz Brazylię 3:1. W ćwierćfinale stoczyli niezwykle dramatyczny pojedynek z zespołem KRLD. Przeciwnik prowadził już 3:0, a mimo to Portugalczycy przegrali 3:0. W półfinale ulegli późniejszemu mistrzowi świata Anglikom 1:2, a w meczu o trzecie miejsce pokonali ZSRR 2:1.

Eusebio we wszystkich meczach grał tak wspaniale, że nawet w Anglii uznano go za najlepszego w tym czasie na świecie obok znakomitego Anglika, Bobby Charltona. Potem już Portugalczycy na mistrzostwach świata nie nawiązali do tego sukcesu. Chęć natomiast co najmniej powtórzyć ten sukces. Oto przed turniejem w Anglii wyeliminowali rewalację mistrzostw świata w Chile wicemistrzów — Czechosłowaków i sami stali się na następny turniej rewalacją. Teraz los wyznaczył im Polaków, którzy na mistrzostwach świata w RFN zyskali sobie słuszną wielką sławę i uznanie.

Nasz cel, mówili podczas niedawnego pobytu w Polsce trener portugalskiej kadry Jose Pedroto, najpierw wyeliminować Polaków, a to powinno otworzyć nam drogę do sukcesów na mistrzostwach świata, przynajmniej na miarę 1966 r.

Warto przy okazji podać, że na arenie mistrzostw świata Portugalia pojawiła się dość późno, bo dopiero w 1938 r. przed mistrzostwami we Francji. Kariera Portugalczyców była jednak krótka, przegrali ze Szwajcarią 1:2 i odpadli. Na tych mistrzostwach znakomicie spisywali się Polacy, którzy stoczyli w 1/8 finału dramatyczny mecz z Brazylią i przegrali dopiero po dogrywce 5:6. Bohaterem był legendarny bosonogi Brazylijczyk Leonidas. Po wojnie przed mistrzostwami świata w 1950 r. Portugalczycy odpadli w eliminacjach przegrywając z Hiszpanią 1:5 i remisując z nią 2:2. Historia powtórzyła się w 1954 r. przed mistrzostwami świata w Szwajcarii. Wówczas to Portugalia eliminowała się z Austrią i w pierwszym meczu poniosła klęskę 1:8. Remis w rewanżu 0:0 nie już nie dał Portugalczynom. Niepowodzeniem zakończył się także start Portugalii w eliminacjach do kolejnych mistrzostw świata w Szwecji w 1958 r. Grając w grupie z Północną Irlandią i Włochami Portugalczycy zajęli trzecie miejsce i nie pojechali do Szwecji. Nie znalazła się także jedenastka Portugalii w finałowej szesnastce mistrzostw świata w Chile w 1962 r.

Energetyk Poznań	19:26 i 20:24
Włókniarz Pabianice	19:26 i 20:24
Chrobry Głogów	24:20 i 20:19
AZS Poznań	23:20 i 22:23
Wisła Płock	25:15 i 23:20
Gwardia Koszalin	19:15 i 17:20
1. AZS Pol. Warszawa	19:15 i 17:20
2. AZS Białystok	4 8 99-73
3. Gwardia Kosz.	4 8 82-73
4. AZS Poznań	4 8 79-73
5. Posenia	4 8 99-92
6. Włókniarz Pab.	4 8 84-89
7. Chrobry Głogów	4 8 78-82
8. Warszawianka	4 8 77-87
9. AZS Pol. W-wa	4 8 76-86
10. Energetyk P-n	4 8 70-99

Sparta Gniezno	12:27 i 10:28
Start Łódź	12:27 i 10:28
Victoria Toruń	12:28 i 5:9
Przemysław P-n	16:16 i 14:9
Ślęza Wrocław	16:23 i 21:23
1. Start Elbląg	12 17 168-156
2. Victoria Toruń	12 16 181-153
3. Start Łódź	12 15 208-154
4. Przemysław P-n	12 13 161-146
5. Start Łódź	12 12 140-142
6. Ślęza Wrocław	12 10 200-214
7. Start Łódź	12 8 157-179
8. Sparta Gniezno	12 5 124-307

Wówczas to zajęła ona drugie miejsce w grupie eliminacyjnej w Anglii, a przed Luksemburgami, którym Portugalczycy niespodziewanie przegrali jeden mecz 1:2.

Kontakty piłkarstwa polskiego z portugalskim były bardzo nieregularne. Reprezentacje seniorów spotykały się nigdy. Grali ze sobą natomiast juniorzy w finale turnieju o Puchar UEFA w 1960 roku. Turniej odbywał się w Portugalii na stadionie w Lizbonie i wzięło w nim udział 4000 widzów. Polacy stracili aż 4 bramki i powodem do wstydliwych obrotów, Młodzi nadziej, że teraz w eliminacjach do mistrzostw świata — obrońcy którzy nieestetycznie laty przegrali w Anglii, „bięta achillesowa” — skiego piłkarstwa, snują się o nich ich koleżki przed 15 laty Lizbonie.

ZBIGNIEW KOSSAK

W stolicy Hiszpani rozpoczyna się kolejny turniej o tenisowy „Grand Prix”. W pierwszej rundzie singla na madryckim kortu Wojciech Fibak zmierzył się z argentyńskim Ricardo Cano. Mecz trwał niespełna 45 min. i był małym jednostronnym popisem młodego polskiego tenisisty. Fibak pokonał Cano 6:2, 6:1. Również triumfator turnieju teneisowego Hiszpan Manuel Orantes w spotkaniu z Niemcem wyeliminował Austriaka Hansa Karyego 6:1.

W drugiej rundzie Wojciech Fibak pokonał Zejkko Franulera (Jugosławia) 6:9, 7:5.

W eliminacyjnym meczu grup VII piłkarskich mistrzostw świata Czechosłowacja pokonała w Płocku Szkocję 2:0 (0:0).

Anglia — Finlanda 2:1.
Holandia — Irlandia Półn. 2:1.

Coraz lepszą formę demonstrują siatkarze Calisii w „premierze” zbliżających się rozgrywek o mistrzostwo II ligi. W dniu 8-10 bm. z powodzeniem uczestniczyli oni w turnieju o Puchar Rady Głównej Zrzeszenia Sportowego Spółdzielczości Pracy „Start”. Zawody odbywały się w Gdyni z udziałem pierwszoligowego Spartakusa Budapeszt oraz Posenian i Startu Gdynia reprezentujących II ligę krajową. Warto dodać, że w drużynie Spartakusa wystąpiło trzech reprezentantów Węgier.

Turniejowe mecze w Gdyni były na dobrym poziomie i były bardzo zacięte o czym świadczy fakt, iż jedno tylko spotkanie zakończyło się wynikiem 3:0, a pozostałe rozstrzygały się w pięciu setach.

Puchar federacji Start zdobył zespół Calisii zajmując pierwsze miejsce w turnieju przed Posenian, Startem Gdynia i Spartakusem. (par)

O kulturystach krąży różne opinie. Jedni uważają ich za uosobienie piękna i siły, inni twierdzą, że widok mężczyzny eksponującego mięśnie nie jest wcale estetyczny. Często osób uważa kulturystykę za sport, co jest przekonaniem nie ma ona z nim nic wspólnego. Abstrahując od wszystkich opinii, badających wykładnikiem indywidualnych upodobań każdego z nas, z całą stanowczością stwierdzić trzeba, że sylwetka kulturysty nie bierze się znikąd, lecz wymaga mroźnych prac.

Wczoraj w Domu Kultury ZSMP na Ratajach odbyły się siódme mistrzostwa Poznania w kulturystyce. Jako, że była to impreza egzotyczna, zgromadziła pełną salę widzów, a ci którzy się nie mogli zmieścić oglądali pojedynek za oknami. Impreza rozegrano w czterech kategoriach. Oto zwycięzcy — indywidualnie do 173 cm wzrostu: M. Marcinkowski (Tytan Włocławek); juniorzy powyżej 173 cm: T. Dymek (Nalecz Czarnków); seniorzy do 173 cm: H. Szczepański (AWF); seniorzy powyżej 173 cm: J. Piłat (AWF). W konkurencji championów zwyciężył H. Szczepański. (wł)

OPERA — g. 17 „Dziadek do orzechów”.
MUZYCZNY — g. 19 „Ruletka sere”.
POLSKI — g. 19 „Okapi”.
NOWY — g. 19 „Dzień dobry i do widzenia”.
LALKI I AKTORA — g. 17 „Jasnosik”.

KDF MUZA — g. 10, 12, 14 „Nocne widma” (ang. 18 l.), g. 16, 18, 20 „Motylem jestem czyli roman 40-latk” (pol. b.o.).
KDF PALACOWE — g. 13 „Szaleta pokoleń” (pol. b.o.), g. 15, 17 „Flap i Flap w Legii Cudozyskiej” (RFN-USA b.o.), g. 19 „Kresu drogi” i „Jego ekscelencja” (polskie filmy archiw.).
APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 17 „Czy Lucynda to dziewczyna?” (pol. b.o.), g. 19 „Znaczone” i „Profesor Wilczur” (pol. b.o.).
BALTYK — g. 10, 12, 30, 15, 18, 20, 15 „Trzęsienie ziemi” (USA 1 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Ostatni skok gangu Olsena” (dun. 15 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19 „Stodko i gorzko” (bułg. 15 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14 „Synowie szeryfa” (USA 12 l.), g. 16, 18 „Poszukiwany — poszukiwana” (pol. 15 l.), g. 20 „Przemiana” (fr. 15 l.).
KOSMOS — g. 17, 30 „Złoto dla zuchwałych” (USA-jug. b.o.).
MALTA — g. 19 s. zamk. DKF „Malta”.
MINIATURKA — g. 15, 30, 17, 30 „Pippi w kraju Taka Tuka” (szwedz. b.o.), g. 19, 30 „Zadzi” (USA 15 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19, 30 „Con amore” (pol. 12 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Po sezonie” (ang. 18 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19, 30 „Policjanci” (USA 18 l.).
TECZA — g. 15, 30, 17, 15 „Mój brat ma fajnego brata” (czech. 12 l.), g. 19 „W upalną noc” (USA 12 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Powrót tajemniczego blondyna” (fr. 12 l.), g. 20 „Przypadki Gerarda” (ang. 15 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14, 15, 16, 18, 19, 20 „Noc na Karlsztajnie” (czech. b.o.).
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 18, 20, 15 „Cztery muszkieterowie” (panam-ang. b.o.).
WRZOS (Lubon) — g. 18 „Mój brat ma fajnego brata” (czech. b.o.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19, 15 „Ucieczka gangstera” (USA 18 l.).
ZOO — ul. Krancowa i ul. Zwierzyniecka g. 9-17.

SZPITAL: internia, neurologia — ul. Walki Młodych 7; chirurgia, okulistyka, laryngologia — ul. Grunwaldzka 15/18; chirurgia dziecięca — ul. Krzywulicza 7.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66.
nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie i w miejscach publicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61. Ośiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugro 18, tel. 592-30; ul. Kościuski 103, tel. 544-44; Lubon, tel. 120-399; Swarzędz, tel. 209 1 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 989.
Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, ul. Marcinkowskiego — dyskurują: lekarz psychiatra, wgl psychologiczny. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opieki społecznej, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140-142, Główna 53, Głogowska 107-109, Dzierżyńskiego 138-140, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24. Ośiedle Przyjaźni Pawilon 141, Staroleśna 18, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 H. Debiach zapraszają; 9.05 Dla kl. III i IV język polski; „Król i elementarz”; 9.35 Rytmy ludowe kontyentu amerykańskiego; 10.03 Polska muzyka baletowa; 10.30 Niezapomniane stronie — „Listy do Delfiny”; Z. Krasińskiego; 10.40 Z nagrań P. Wickmana; 11.10 Muz. polska polski melodii; 11.30 Olsztyń na muz. antenie; 12.45 Relniczy kwadrans; 13 Zespół wokalo-instrumentalny „Sweet”; 13.15 Dom i my; 13.35 Spotkanie z folklorem; 14 Zagadki muzyczne; 14.30 Rytmy młodych; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Z lekka muzyka przez lata; 16.05 U przyjaciół; 16.11 Antologia jazzu polskiego; 16.35 Estrada przyjaciół; 16.55 Huta Katowice — wa głos; 17 Radio-kurier; 17.20 Parada polskiej piosenki; 17.30 Muzyka i Aktualności; 18.30 Twórcy polskiej piosenki; 19.15 Ork. PR i TV w Katowicach; 20.05 NURT — Tradycje marksizmu w polskiej myśli społecznej; 20.25 Nowości płytowe; 21.15 Koncert żywe; 22.20 Zespół „Konsolans”; 22.30 Rep. na zamówienie; 22.45 Mini recital A. Zwierza; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Wybitni artyści polscy — J. Lefeld; Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.
PROGRAM II: 8.35 „Czy pani mnie pamięta?”; 9 Inspiracje szekspirowskie — cz. I — Muzyka; 9.30 „Snu nocy letniej”; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10 „Wieczór, okna, ludzie” — fragm. prozy autobio-

Różnorodność form studenckiej turystyki

Jedną z najważniejszych imprez turystycznych jest organizowany od roku 1956 tradycyjnie każdej jesieni Studencki Rajd Zachodni.

Organizatorzy — Oddział Międzyuczelniany PTK i Zarząd Wojewódzki Socjalistycznego Związku Studentów Polskich w Poznaniu — proponują turystom z całego kraju zwiedzenie malowniczych i atrakcyjnych, a przy tym jeszcze mało znanych szlaków turystycznych, leżących na pograniczu Wielkopolski i regionów „zachodnich”.

W ubiegłych latach dziesiątki tysięcy studentów wędrowało do Trzcianki, Międzybóży, Siedziszewa, Człuchowa, Zbąszynia i wielu innych miejscowości Wielkopolski.

Metą tegorocznego XXI Studenckiego Rajdu Zachodniego, który rozpoczyna się dzisiaj, a zakończy 17 października, będzie Margonin w woj. pilskim.

Dla kilkuset, jak co rocznie, uczestników tej największej turystycznej „wyprawy” studentów, zorganizowanych w drużynach 3-10-osobowych, przewidziano kilkanaście tras pieszych, a także szlaki: starych samochodów, rowerową, kajakową, hipiczną oraz autokarową (dla zaproszonych gości i „wapińników”).

Biorący udział w XXI Studenckim Rajdzie Zachodnim będą mieli okazję poznać historię i osiągnięcia ziem, przez które przebiegać będą rajdowe trasy. Służą temu będą konkursy: krajoznawczy, fotograficzny i rysunkowy, o ochronie przyrody i środowiska. Jednym z celów rajdu jest uczczenie obchodów 70-lecia turystyki studenckiej w Polsce i 20-lecia Biura Podróży i Turystyki „Almatur”.

Książki o tematyce młodzieżowej, które obowiązkowo zabiera ze sobą każdy z uczestników SRZ, pozwolą, tradycyjnym już zwyczajem, na skompletowanie biblioteczki dla jednej ze szkół położonych na trasie rajdu. (tg)

„Czysta miłość” i Daniel Olbrychski

Kolejny sezon rozpoczyna działająca przy poznańskim „Estradzie” Scena Inicjatyw. Inauguracyjna propozycja zapowiada się wielce atrakcyjnie — monodram Ireneusza Iredyńskiego pt. „Czysta miłość” przedstawi Daniel Olbrychski. Będzie to przeniesienie spektaklu ze stołecznego Teatru Młodego, a obejrzeć je można będzie w najbliższą niedzielę — 17 bm. o godz. 11 i 13 w Teatrze Polskim. (wig)

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● godz. 12 odczyt (w języku angielskim) prof. D. Cimmino z Rzymu na temat zagadnień brzegowych równań różniczkowych liniowych w sali PAN przy ul. Mielżyńskiego 27/29; ● godz. 18 zebranie nauczycieli — emerytów ogniska nr 33 Poznań — Stare Miasto w Klubie Nauczycielskim przy pl. Wolności 5; ● godz. 17 zebranie członków koła ZBOWID Poznań Jeżyce Dolne w sali Ośrodka Zdrowia przy ul. Mickiewicza 31.

sygnaty i ODPOWIEDZI

● Gdzie można sprzedać syfony do wody sodowej? W punktach skupu opakowań szklanych, jak i w sklepach spożywczych syfonów nie skupują — sygnalizu e MP.
● Dyrekcja Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem” poinformowała redakcję, że producent nie odbiera syfonów. Ponieważ nie ma odbiorcy, nie ma więc i potrzeby skupowania syfonów. Prosimy zatem o wypowiedź na ten temat producenta syfonów. (3330)
● Na ul. Stolarskiej (na rożniku Śniadeckich) rozkopano chodnik. Wywręć dużej ośmiu metrów pozostawiono do tej pory, mimo, że prace zakończono parę tygodni temu — sygnalizuj Czytelnicy.
● Sygnal przekazałmy Działowi Konserwacji Zarząd Dróg i Mostów, który zajmie się sprawą i doprowadzi chodnik do stanu pierwotnego. (337)

graficznej W. Kwietlińskiej; 10.20 Inspiracje szekspirowskie — cz. II — Muzyka do „Hamleta”; 10.40 Nie ma marginesu; 11 Dla kl. VI (historia); „Król i elementarz”; 11.40 Inspiracje szekspirowskie — cz. III — Pieśni do słów Szekspira; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.05 Czas do brzo gospodarzy; 12.25 „Ze szkolnej ławy” — opow. S. R. Dobrowolskiego; 12.45 Inspiracje szekspirowskie — cz. IV — na temat „Romeo i Julia”; 13.50 Piosenki Państwa i Rzymu; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Graja słynne orkiestry kameralne; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Konc. z nagrań Ork. i Chór PR i TV w Krakowie; 16.10 Trzy plisy dla urody; 16.25 Mel. z muzyki; 16.40 Mag. informacyjny; 16.50 Radioexpress; 17 „Na dwa fortepiany”; 17.20 „Literatura na świecie”; 17.40 Radiolatarnia — mag. pop.-naukowy; 18 Z nagrań solistów zaproszonych do Studia PR; 18.40 Wypocznik i turystyka; 19 Stołeczne aktualności muzyczne; 19.30 Powszechna satyryczna; 20 Spohr: Oktet E-dar op. 32; 20.30 Współczesna poezja franc.; 20.40 Wszystkie symf. D. Szostakowicza; 21.50 Śpiewa Pozn. Chór Chłopców pod dyr. J. Kurczewskiego; 22.10 Książki, które na was czekały; 22.40 J. Fotek — II kwartet smyczkowy; 23 Utwory fortep. M. Ravela gra R. Casadeu; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 M. A. Ingegneri — nauczyciel C. Monteverdiego.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.30 Co kto lubi?; 9 „Obietnica” — pow.; 9.10 Z nowych nagrań R. Stewarta; 9.30 rok 76; 9.45 Utwory Monteverdiego; 10.35 Przebieg z Rzymu; 11 Złoty rodzinny; 11.30 E. Weber — Kontrabasista poszukiwany; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z roz-

Kilka osiedli mieszkaniowych z fabryki domów w Suchym Lesie

Pierwsza od podstaw wybudowana fabryka domów głównie dla potrzeb Poznania stanęła w Suchym Lesie. Urządzenia i maszyny sprowadzono do niej ze Związku Radzieckiego. Pod koniec tego roku miną dwa lata od rozpoczęcia w niej działalności produkcyjnej. Warto więc dokonać obrotu, co dała w tym okresie owa fabryka domów.

Poznański Kombinat Budowlany w Suchym Lesie składa się z fabryki produkującej elementy prefabrykowane oraz zakładu budowlano-montażowego. Kombinat dysponuje ponadto biurem projektowym, którego pracownicy zajmują się sprawami technologicznymi. W przygotowaniu znajduje się wybudowanie zakładu kompletowania dostaw. Jest to nowość w naszym kraju. Projekt technologiczny owego zakładu został opracowany przez moskiewskich projektantów. Celem zakładu jest dostarczanie na poszczególnie place budowy w kontenerach materiałów budowlanych do wykończenia wnętrz budynków.

Dostawa kontenerowa — to najbliższa przyszłość, natomiast istotną sprawą „na dzisiaj” jest produkcja wielkich płyt i wznoszenie z nich osiedli mieszkaniowych. Udział Poznańskiego Kombinatu Budowlanego w stawianiu nowych domów jest niemały. I to jest właśnie konkretny pożytek z wybudowania tego kombinatu. Dzięki produkcji z fabryki zakończona została budowa 5 domów (każdy po 11 kondygnacji) na Raszynie VII w Poznaniu. Dobia też końca wznoszenie osiedla przy ul. Sochaczewskiej. Powstało tu 10 budynków mieszkalnych (5 pięt i 5 po 11 kondygnacji). Przy ul. Raczyńskiego (w pobliżu kombinatu) dwa domy są gotowe, trzeci znajduje się na ukończeniu. W najbliższych dniach rozpocznie się montaż pierwszego budynku na nowo zaprojektowanym osiedlu Piątkowo — Naramowiec w Poznaniu. Nieco wcześniej elementy prefabrykowane z fabryki domów posłużą do rozpoczęcia budowy spółdzielczego osiedla w Swarzędzu dla około 12 000 ludzi. Kontynuowana jest także budowa dwóch domów dla pracowników „Rofamy” w Rogoźnie.

Realizatorem wszystkich tych zespołów mieszkaniowych jest zakład budowlano-montażowy Poznańskiego Kombinatu Budowlanego. Tylko w jednym przypadku przy wznoszeniu osiedla im. M. Kopernika w Poznaniu, jego wykonawcami są dwa przedsiębiorstwa — PPB nr 4 i załoga PKB.

W ciągu więc niecałych dwóch lat dzięki kombinatowi rozpoczęto budowę na siedmiu różnych terenach. Biorąc pod uwagę ograniczenie mocy produkcyjnych poznańskich wytwórni wielkich płyt na Ratajach i Winogradach, fabryka domów w Suchym Lesie wydatnie przyczynia się do szybkiego zaspokajania potrzeb mieszkaniowych. W tym roku PKB ma wybudować w sumie ponad 1070 mieszkań. Ale na tym nie kończy się działalność kombinatu. Dostarcza on także elementy prefabrykowane innym przedsiębiorstwom z Poznania, Wielkopolski i Śląska, a także dla potrzeb rolniczego budownictwa mieszkaniowego. Z całej tegorocznej produkcji wielkich płyt, z której ma powstać około 150 000 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej, ponad 50 000 m kw. przekazanych będzie innym — poza kombinatem — realizatorom zadań mieszkaniowych.

Produkcja elementów prefabrykowanych w fabryce domów jest już w całości oparta przez młodą wiekiem i stałym załogą. Stosunkowo przeciętnie niewiele czasu upłynęło od wytwarzania tych elementów, a osiągnięto poziom produkcji docelowej (13 000 izb mieszkalnych rocznie).

W dalszym ciągu zakład kombinatu dąży do poprawy jakości produkowanych elementów. Po prostu stopniowego wykończenia elementów wymaga usprawnienia. Jest to obowiązkowe działanie. Tę samą cel przyswieca pracownikom zatrudnionym w zakładzie budowlano-montażowym. Wśród nich większość dopiero tu, w zakładzie, przez nią budowane pod względem jakości nie równowały np. stawianym Ratajach przez wyspecjalizowaną załogę PPB nr 2.

Jednak każdy kolejny przekazywany przez pracowników kombinatu jest już lepiej wykonany. W praktyce bowiem działaniu się podnoszą się kwalifikacje pracowników.

Na pewne perturbacje placach budowy wpływa także napięcie w dostawach, których materiałów budowlanych. Jest to wynikiem ograniczenia w całym kraju rozwoju budownictwa mieszkaniowego i dlatego nie zawsze owe materiały są dostarczane tak nowo na określone place budowy. Jakość wznoszonych przez kombinat osiedli zależy na jest także od jakości tychże materiałów budowlanych i wyrobów do wykonania wnętrza budynków, nie zawsze są one przedmarki.

Reasumując — Poznański Kombinat Budowlany w Suchym Lesie, mimo okresnych trudności, walczy przyczynia się do rozwoju społecznego budownictwa mieszkaniowego, głównie w Poznaniu. (an)

Nocne widma

W racaliśmy samochodem z Warszawy do Poznania. Słowa — najgorsza pora dla kierowcy, kiedy jest resztki dziennego światła kładą się na szosę, ale wypada włączyć reflektory — zapałała nas przed Kłodawą. I wówczas się zaczęło. Jazda, w której każda minuta miała być dla nas ostatnią, jazda w nerwowym napięciu, chodzącym do granic ostatecznych.

Pierwsza, całkowicie nie oświetlona furmanka — widniała przed nami na szosie z bocznej drogi tak niebezpieczna, że jedynie prędkości 50 km/godz. możemy zażądać, iż nie doszło do groźnej kolizji. Kilka kilometrów za Kłodawą z poboja na drodze szosy wyskoczył pijak. Pijakulców!!! Tym razem udało się. A potem już, na krótkim odcinku do Kola co kilometr, dwa — nadziewaliśmy się zupełnie pozbawione światła, wydławane po brzegi, wrzające z pół wozy chłopskie. Na trasie Kłodawa — Kolo nie czuliśmy ich! Tylko jeden (dziewiętnasty) miał w tylnym widoczne światła odblaskowe, wielkości bo dziesięciozłotówki.

Rowerzystów jadących nie oświetlonych rowerami nie czuliśmy. Z pewnością jednak rachunek wypadki podobny. Tuż przed Kolem, w ostatnim dosłownie momencie ominiemy rowerzystę, który w prawej ręce trzymał coś, co brzdzo dawno można byłoby nazwać przy pewnej wyobraźni tarcą; światelko było zupełnie nikłe, pomijając już fakt, jadący całkowicie zasłaniał je swoją postacią. Szczęście dla nas i dla niego, że akurat niezwykle ruchliwą szosą nie jadł nikt z przeciwnej strony i możliwy był znaczny nęwir samochodem w lewo.

Lekkomyślność i niefrasobliwość wielu — zwłaszcza wzmianowanych wyżej — użytkowników dróg jest bezmierna. Z trzymaliśmy samochód przy jednej z nie oświetlonych manek i zapytaliśmy woźnicę zdenerwowani: dlaczego nie dzie w całkowitym zaciemnieniu. Ow odpisał na to z nieznanym zmagającym spokojem: — A, bo, panie, koń zna drogę i sam prowadzi, a do chałupy tylko pięć minut.

Dla niego pięć minut, a dla innych — być może — kilka miesięcy, albo dłużej...

Wielu woźniców i rowerzystów po prostu lekceważył pisy oraz swoje i cudze życie (bo nie sądzę, aby to była pełna nieświadomość) — i jeżdżał zupełnie nie oświetlonym pojazdami. Są wszakże i tacy, którzy postawią sobie na lanach przysłówiową świeczkę i już wydaje im się, że jeżdżą jaśnie jak zorza. Panuje też — szczególnie wśród rowerzystów — błędne mniemanie, że wystarczy sobie latarką oświetlać drogę i już wszystko w porządku. Co się dzieje natomiast z tyłu — nieważne. Otóż byłoby lepiej, gdyby rowerzysta rozbił sobie nos o kamień, nie mając oświetlenia drogi z przodu, a zatroszczył się, by rower dobrze widoczny był dla pojazdów nadjeżdżających z tyłu.

Każdy kierowca wie doskonale, że jadąc nocą, kiedy z przodu zajądają pojazdy na światłach, może tylko liczyć na szczęście, że na poboczu nie ma nie oświetlonego pojazdu. Jeżeli pech zrządzi, iż jest, wówczas tylko przypadek może zadeniedować o tym, że droga nie skończy się w szpitalu.

Na wspomnianym odcinku, tuż przed Kolem, jest znane ograniczenie prędkości do 60 km/godz. Często usadawia tam milicyjny radar. Zgoda. Porządek musi być. Dlatego wskazane byłoby również, aby radiowóz raz po raz patrolował odcinek trasy, o którym piszemy.

Na koniec jeszcze jedna refleksja z „urozmaiconej” podłogi. Przy jeździe na światłach znacznie zmieniają się kryteria oceny odległości. Tymczasem ze sznura pojazdów zjeżdżających z przeciwnej strony, co kilkanaście minut wyrwmy się któryś z bardziej niecierpliwych kierowców, cudem nie ma kończąc manewr wyprzedzania, tuż przed maską naszego „Fiata”. (res)

PROGRAM 1: 6 — R-TV Szkoła Średnia: Chemia — 1. 6 „Tenki, wodorotlenki, kwasy”; 6.30 — TTR — Hodowla zwierząt — 1. 5 „Układ rozrodczy”; 6.25 — „Miało portowe”; — szwedz. film fab.; 10 — Dla kl. II lic. — Język polski — Aleksander Puszkina; 12 — Dla kl. VIII Język polski — Władysław Reymont; 12.35 — Dla młodych w dzw. „Decyzje piętnastolatków”; 13.45 — R-TV Szkoła Średnia — „Wskazówki metodyczne”; 1. 1 „Jak się uczyć”; 14.30 — TTR — Matematyka — 1. 36 „Miało łukowa kąt”; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiektyw”; 17 — „Przytęminamy, radzimy...”; 17.05 — „Tur nie z bratkiem”; 18.10 — „Patrol”; 18.35 — „Konsylium” — cz. 1; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.4 — Teatr Sensacji — „Brutalna gra”; odc. 3; 21.45 — „Pegaz” (kol.); 22.30 — „Konsylium”, cz. 2; 22.4 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 16.25 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 2; 17 — „Artek” — film dok. (kol.); 17.25 — Studio przebojów — progr. rozrywkowy TV NRD; 18.10 — Turystyka i wypocznik (kol.); 18.40 — „Teleskop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 20.40 — „Konrad Walenrod” — opera Władysława Zelińskiego; 21.45 — „24 godziny” (kol.); 21.55 — Przemiany Teatr Ruchu (kol.); 22.3 — Język francuski — kurs 2 stopnia, lekcja 32.